



krótko

Opłatek sportowców

BIELSKO-BIAŁA. Spotkanie opłatkowe dla środowisk sportowych odbędzie się we wtorek 21 grudnia o 17.00 w hali BKS „Stal” przy ul. Rychlińskiego. Ze sportowcami spotka się bp Tadeusz Rakoczy.

Wigilie bezdomnych

BIELSKO-BIAŁA. Wigilijne spotkanie dla bezdomnych i ubogich organizowane przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta odbędzie się w piątek 24 grudnia o 12.00 w dawnej stołówce „Apeny” przy ul. Leszczyńskiej. Staraniem Towarzystwa, PKS i bielskiego Starostwa Powiatowego do wigilijnej wieczery bezdomni zasiądą też w czwartek 23 grudnia o 13.15 w poczekalni dworca PKS.

Będzie węgiel i praca

„Silesia” sprzedana

Czeski koncern Energeticko-Premyslowy Holding kupił czechowicką kopalnię, która ostatnio działała jako Ruch II „Silesia” w KWK „Brzeszcze-Silesia”. Nowy właściciel **zapowiada inwestycje i zwiększenie wydobycia.**

Sfinalizowana 9 grudnia transakcja jest pierwszym w powojennej historii Polski przypadkiem sprzedaży czynnej kopalni węgla kamiennego. Obecny właściciel to Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia – prywatne przedsiębiorstwo, w którym niecałe 9 proc. udziałów mają pracownicy „Silesii”, a resztę – czeski koncern Energeticko-Premyslowy Holding (EPH). Ostateczną umowę sprzedaży podpisano



Zmodernizowana kopalnia ma wydobywać ok. 3 mln ton surowca rocznie

w Ambasadzie Republiki Czeskiej w Warszawie. Tym samym zakończyło się trwające od kilku miesięcy przekazywanie majątku przedsiębiorstwa.

Pełniący obowiązki dyrektora generalnego PG Silesia Tomáš David z EP Holding, zapowiada, że spółka zainwestuje w ciągu 3-4 lat w czechowickiej kopalni nawet 150 mln euro. Dzięki nim kopalnia ma wydobywać rocznie około 3 mln ton węgla. Bez inwestycji kopalnia musiałaby wstrzymać wydobycie. Kompania Węglowa, dotychczasowy właściciel „Silesii”,

zdecydowała się na sprzedaż kopalni, bo nie miała pieniędzy na takie inwestycje. Aktualnie kopalnia wydobywa rocznie zaledwie 200 tys. ton węgla. Umowa sprzedaży zapewnia zachowanie miejsc pracy dla zatrudnionych obecnie 738 pracowników, a wzrost wydobycia będzie szansą na zwiększenie liczby górników.

Wraz z obecnym majątkiem „Silesii” nowy właściciel przejął także jej koncesję: prawa do wydobycia złóż węgla szacowanych na prawie 500 mln ton. **tm**

Zimowe niebezpieczeństwa na drogach

Złe warunki jazdy spowodowane przez mgłę i śliską nawierzchnię przyczyniły się 8 grudnia do potężnego karambolu na drodze S1 między Skoczowem a Cieszynem. Uczestniczyło w nim blisko osiemdziesiąt samochodów. W wyniku kolejnych zderzeń jedna osoba – obywatel Czech – zginęła, a kilkadziesiąt zostało rannych. Droga przez wiele godzin była nieprzejezdna. Z powodu intensywnych opadów śniegu po 10 grudnia doszło w naszym regionie do wielu utrudnień na drogach. Policja apeluje do kierowców, by podczas opadów śniegu, oblodzenia lub mgły, kierowcy jeździli wolniej i ostrożniej. ■

MIĘDZYSZWIECIE. Karambol na S1 to także ostrzeżenie dla kierowców



MICHAŁ FIELEK/DX.PL

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Pielgrzymka Rycerstwa



KS. JACEK M. PEDZIWIATR

RYCHWAŁD. Rycerze Niepokalanej z diecezji bielsko-żywieckiej pielgrzymowali do sanktuarium Matki Bożej dla uczczenia święta Niepokalanego Poczęcia NMP. Przyjechali mimo trudnych, zimowych warunków na drodze, odmówili Różaniec i uczestniczyli w Eucharystii. Towarzyszące modlitwie rozważania poświęcone były Cudownemu Medalikowi, który jest znakiem rozpoznawczym Rycerstwa. **jmp**

Modlitwa w rychwałdzkim sanktuarium

Jest gdzie grać

PISARZOWICE. Nowoczesna hala sportowa – uroczystie oddana do użytku 9 grudnia – powstała przy pisarzowickim Gimnazjum im. Jana Pawła II, ale będzie służyć także uczniom szkoły podstawowej oraz mieszkańcom Pisarzowic. Wraz z nowym obiektem sportowym w tym samym budynku gimnazjaliści mają także 7 nowych sal lekcyjnych. Uroczystość otwarcia i poświęcenia hali rozpoczęła Msza św. odprawiona pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego

w kościele św. Marcina. Gośćmi uczniów i ich nauczycieli byli też przedstawiciele władz samorządowych wszystkich szczebli, władz oświatowych, duszpasterze z dekanatu wilamowickiego, władze zaprzyjaźnionych gmin z Węgier, Czech i Słowacji. Po części oficjalnej gimnazjaliści zaprezentowali swoje talenty sportowe i artystyczne, które będą mogli rozwijać dzięki nowemu obiektowi. Hala kosztowała 5,5 mln zł. Została otwarta pół roku wcześniej niż zakładano. **im**



URSZULA ROGÓLSKA

Gimnazjaliści z Pisarzowic w nowej hali sportowej

Anielskie dyktando

BIELSKO-BIAŁA. 35 gimnazjalistów pisało dyktando, przygotowane przez Książnicę Beskidzką i Radio Anioł Beskidów. W jego tegorocznej edycji sięgnięto do języka, jakim na co dzień posługuje się młodzież. Okazało się jednak, że słowa używane powszechnie w mowie nie są łatwe w zapisie, zwłaszcza gdy są zapożyczeniami z internetu czy telewizji. – Ten konkurs jest też wskaźnikiem czytelnictwa. Dzieci,

które dużo czytają, popełniają zdecydowanie mniej błędów – mówi autorka dyktanda Janina Lepianka. – To jeszcze jeden ze sposobów na propagowanie kultury czytelnictwa – uważa dyrektor Książnicy Bogdan Kocurek. W akcję włącza się Radio Anioł Beskidów, goszcząc młodych mistrzów pióra i nagradzając ich statuetką anioła, który od lat jest też bohaterem dyktowanych tekstów. **jmp**



FOTO ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Katarzyna Ożóg-Gilowska

Cieszę się, że na imprezy, które organizujemy z myślą o dzieciach specjalnej troski, przychodzi coraz więcej osób. **I jestem dumna z naszej młodzieży! Kiedy chodzi o pracę dla innych, nigdy nie zawodzi. Młodzi chcą służyć ludziom i robią to z wielkim sercem i taktem. Świetnie się spisują zarówno przy jednorazowych akcjach, jak i dłuższym działaniu.**

Jako wolontariusze opiekują się też dziećmi w świetlicy Towarzystwa Charytatywnego im. św. Ojca Pio.

Opiekun Szkolnego Koła PCK,
6 grudnia 2010

Powrót pułkownika

CIESZYN. W piątek 10 grudnia w kościele św. Elżbiety i na komunalnym cmentarzu odbyły się uroczystości pogrzebowe przeniesionych ze Szkocji szczątków płk. Gwidona Langera, oficera 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Płk Langer w młodości mieszkał w Cieszynie. Od 1930 r. kierował wojskowym Biurem Szyfrów. Stał na czele grupy 13 wybitnych polskich matematyków i kryptologów, którzy w 1932 r. złamali klucz kodowania niemieckiej maszyny szyfrującej – legendarnej Enigmy. W 1939 roku tajemnicę odczytywania niemieckich szyfrów przekazał aliantom. Aresztowany i przesłuchiwany przez Niemców, nigdy nie ujawnił złamania kodu Enigmy. Prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Wielkim Polonia Restituta. **tm**

Św. Mikołaj – odnaleziony

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Integracyjne spotkanie ze św. Mikołajem, zorganizowane po raz kolejny przez wolontariuszy PCK z LO im. M. Skłodowskiej-Curie oraz ich opiekunkę Katarzynę Ożóg-Gilowską, miało w tym roku rekordową liczbę uczestników. Przyszło prawie 200 osób, w tym ponad 120 dzieci niepełnosprawnych i ich zdrowych rówieśników. Był poczęstunek, okazałe paczki, przedstawienie o poszukiwaniach zaginionego św. Mikołaja, zabawy i konkursy w bajkowej scenerii. O wszystko uczniowie zadbałi sami: dwa tygodnie kwestowali w sklepach, zbierając słodycze i prezenty, przygotowali dekorację sali, ciekawy program, a dzieci bawiły się wspaniale. – Podczas kwesty czechowiczanie okazali się hojni, a zebranych darów zostało też na wigilijne spotkanie dla samotnych, na które zapraszamy co roku do liceum. Udało się nam także pozyskać pomoc czechowickich piekarni i cukierni oraz Urzędu Miasta. Pracy było sporo, ale naszej radości znacznie więcej – mówią licealiści z PCK. **aśś**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Integracyjne spotkanie ze św. Mikołajem w czechowickim liceum

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@gosciemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

Sukces „Zakochanej syrenki”

Zagraли dla hospicjum

Rekordową kwotę 30,7 tys. zł udało się zebrać podczas premiery charytatywnego spektaklu teatralnego, który wystawiono 11 grudnia na deskach Teatru Polskiego.

Zgodnie z zapowiedzią, dochód z obu przedstawień zaprezentowanych tego dnia na deskach Teatru Polskiego przeznaczony będzie na prowadzoną przez Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne budowę bielskiego stacjonarnego Hospicjum im. Jana Pawła II. – Bardzo się z tego wszyscy cieszymy, bo zdajemy sobie sprawę, na jaki cel przeznaczone są te pieniądze, i wiemy, jak hospicjum jest potrzebne – mówiła Małgorzata Handzlik, poseł do Parlamentu Europejskiego, inicjatorka akcji, przekazując symboliczny czek prezes SSH Grażynie Chorąży i ks. Piotrowi Schorze SDS. Patronat nad przedstawieniem objęli: bp Tadeusz Rakoczy, bp Paweł Anwe-

pod patronatem „Gościa”

iler oraz prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult. Małgorzata Handzlik, która sama zagrała główną rolę, do scenicznego występu namówiła wiele znanych osobistości życia publicznego: w roli młodzieńca Eryka, w którym zakochała się bohaterka przedstawienia, wystąpił dyrektor Bielskiego Centrum Onkologii Piotr Zdunek, a ślubu zakochanej parze udzielił wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk. Ponad 30 aktorów – postaci znaczących i znanych na co dzień z różnych dziedzin życia – oprócz własnej pracy i odwagi, by zagrać humorystyczne bajkowe role – zaangażowało w realizację przedstawienia także własne fundusze. Dzięki temu cały zysk ze sprzedaży bile-



Posel Małgorzata Handzlik wręczyła symboliczny czek prezes SSH Grażynie Chorąży

tów można było przekazać na hospicjum. – Za ten ogromny wysiłek i serce dziękujemy – mówiła prezes Chorąży na zakończenie spektaklu.

A wcześniej było tak, jak zapowiadał reżyser i autor scenariusza „Zakochanej syrenki” Tomasz Szulakowski: piękne kostiumy aktorów wprowadziły w bajkową scenerię podwodnego

świata, a pełna humoru swoboda adaptacja znanej baśni bawiła zarówno młodych, jak i starszych widzów. Również na widowni nie brakowało znanych osobistości. „Zakochaną syrenkę” oklaskiwali patroni charytatywnej akcji, a także m.in. ks. Piotr Filas, prełożony polskiej prowincji Księża Salwatorianów, i europoseł Jan Olbrycht.

aśś

Podziękowania od parafian z Piotrowców Dolnych na Bukowinie

Za to, że nam pomagacie

Pochodzący z Łodygowic ks. Adam Bożek jest proboszczem na Ukrainie. Teraz przyjechał do kraju, przywiózł prezenty i podziękowania dla Polaków, którzy pomagają rodakom w jego ukraińskiej parafii.

Od trzech lat jestem proboszczem w Piotrowcach Dolnych na Ukrainie, około 50 kilometrów od Czerniowiec. W tej miejscowości do parafii należy około 100 rodzin. Mam też mniejsze grupy wiernych w pobliskich wioskach: 15 osób w Piotrowcach Górnych i 20 rodzin w Korczesztach – mówi ks. Bożek.

To rodziny polskiego pochodzenia, więc cała praca duszpasterska odbywa się tu w języku polskim. Stara i nieduża drewniana kaplica przestała wystarczać potrzebom wiernych i wraz



Ks. Adam Bożek przywiózł świąteczne życzenia i prezenty z Ukrainy

z ks. Adamem przystąpili do budowy murowanego kościoła. Za kilka miesięcy, na początku maja, planowane jest poświęcenie kościoła pod wezwaniem Przemienienia

Pańskiego. Drugim patronem kościoła będzie Jan Paweł II.

– To było trudne wyzwanie, bo wiernych nie jest wielu, mają problemy z pracą, a jeszcze doświadczenia suszy czy powodzi. Opatrzność Boża jednak tak szczęśliwie nas prowadzi, że po dwóch latach kościół już stoi. Ma dach i okna, więc możemy w nim odprawić nabożeństwa, choć do ukończenia prac jeszcze sporo nam zostało. Oczywiście było to możliwe dzięki pomocy, jaką mamy z Polski, także z naszej diecezji – mówi ks. Bożek i dodaje, że było to także możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu wszystkich parafian, którzy cieszą się, że po kilkudziesięciu latach przerwy mają u siebie znowu kapłana. – Jest w nich wielki głód Boga i Kościoła. Przez ponad 50 lat bronili swojej kaplicy przed komunistyczną władzą, któ-

ra próbowała przerobić ją na salę sportową. Wbrew zakazom co niedziela odprawiali np. nabożeństwa różańcowe. Dobrze wiedzą, jak smutne były tamte święta Bożego Narodzenia bez Pasterki, bez Komunii – dodaje ks. Bożek.

Kontakty z Polską owocują w Piotrowcach na różne sposoby. Na zaproszenie rodzin z Siemianowic Śląskich grupa młodzieży gościła w czasie wakacji w Polsce. – To było ważne doświadczenie, bo młodzi mogli wiele zobaczyć, a przy tym poznać się z różnymi kompleksami. Obie strony poznały się i polubiły, wiem, że często do siebie piszą. Kiedy powiedziałem, że wyjeżdżam w grudniu do Polski, wielu z tych, którzy byli wcześniej w rodzin, poprosiło, żebym zabrał i przekazał im listy i świąteczne upominki – mówi ks. Bożek.

mb

AKCJA „BUCIK”. Wierzą mocno, że razem ocalą już ponad 800 osób. **To nie zabawa, to prawdziwa walka.** Oazowicze z Zebrzydowic połączyli to, co w Kościele tradycyjne, z tym, co nowoczesne. Prawdziwym szturmem modlitewnym walczą o życie nienarodzonych.

tekst

URSZULA ROGÓLSKA

urogolska@goscniedzielny.pl

Kiedy Ania Wija, Nina Kamińska i Natalia Podzorska idą korytarzem swojej szkoły, II LO im. M. Kopernika w Cieszynie, nieraz zamiast zwyczajnego „Cześć” słyszą od kolegów, i to nawet tych dryblasów z klas maturalnych: „Już dziś odmówiłem!”. Śmieją się, że to, co zaczęły, naprawdę działa.

Logika życia

Ania i Nina mieszkają w Zebrzydowicach, Natalia w Kaczycach.

– To nasza logika albo matematyka życia – opowiadają. – 20x10/9 × (1 w butach) × 20. Działanie jest proste: dwadzieścia osób codziennie odmawia dziesiątkę Różańca przez dziewięć miesięcy. Jaki wynik? Rodzi się kolejny człowiek. Ale nie, nie jeden. Dwadzieścioro!

Tę modlitewną akcję nazwali „Bucik”. Od 1 grudnia zebrali ponad 40 dwudziestek, czyli ponad 800 osób, które podjęły się Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego – modlitwy w intencji jednego nienarodzonego dziecka, by mogło się urodzić i godnie żyć.

Najpierw zbierali dwudziestki w swojej parafii: – Po niedzielnych kazaniach na ten temat naszego moderatora, ks. Mateusza Dudkiewicza, dołączały do nas dzieci z miejscowej szkoły, ale potem zatrzymywały nas również osoby dorosłe, że też chcą się włączyć do „Bucika” – mówią dziewczyny.

Założyli konto „Bucika” w internecie na portalu Facebook. O ich akcji mieli więc szansę dowiedzieć się ludzie na całym świecie. Dwudziestki powstały już w Zebrzydowicach, Kończycach Ma-

łych, Markłowicach, Ruptawie, Kaczycach, Ochabach, Drogomyślu, Cieszynie, Jastrzębiu, Bielsku-Białej, Krakowie, Oświęcimiu, Mysłowicach, Bydgoszczy, Katowicach, Wrocławiu, Tychach, Pszczynie, Tarnowie, Rybniku, Rajczy, Radlinie, Koniakowie, Istebnej, a nawet w Nowym Jorku!

– Kolejna na pewno powstanie w Budach Łańcuckich – mówi Ania, liderka całej akcji. – Właśnie napisał do nas nauczyciel z tamtejszej szkoły, który też stworzył ekipę ze swoimi uczniami.

REWOLUCJA

Nad tym, jak przyciągnąć i zatrzymać swoich rówieśników przy Kościele, zebrzydowiccy oazowicze myśleli już dawno. Na sierpniowy odpust parafialny ku czci Wniebowzięcia NMP przygotowali Duchową rEwolucję. Jej „reklamowym” elementem były koszulki z obrazem sylwetek ewoluującego człowieka. Przy czym ewolucji nie kończy wyprostowany „człowiek myślący”, a kłęczący „człowiek modlący się”.

Modlili się we wspólnocie, podejmowali indywidualny post, szukali sposobu na lepsze zaangażowanie siebie i innych w Kościele.

– Wtedy przypomniało mi się, jak na jednej z lekcji religii katecheta Dorota Kania, mówiła nam o Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego – opowiada Ania. – Przyniosła ze sobą małą włóczkową bucik – symbol tego dzieła. Spotkaliśmy się razem z ks. Mateuszem i tak zrodził się pomysł naszego „Bucika”. Poprosiłam panią Kanię, żeby nam „zorganizowała” te buciki.

Buciki, które zobaczyli uczniowie Doroty Kani, robi na drutach Bernadeta Holeksa, mieszkająca w Cieszynie, od lat zaangażowana w Duchową Adopcję i Apostol-

Matematyka



Od lewej: Ania Wija, Nina Kamińska i Miłosz Szatanik:

– „Bucikiem” gramy o najwyższą stawkę, o życie

PONIŻEJ Z LEWEJ: – Bucik to tylko gadżet, który ma przypominać o tym, co najważniejsze – o codziennej modlitwie – podkreśla Bernadeta Holeksa

stwo Dobrej Śmierci. Na pieszych pielgrzymkach cieszyńskich i zaolziańskich opowiada pielgrzymom o dziele, rozdaje deklaracje Duchowej Adopcji.

– Po jednej z pielgrzymek Apostolstwa do Medjugorie diecezjalna zelatorka Lidia Wajdzik przywozła mi takie małe włóczkowe buciki – opowiada Bernadeta Holeksa. – Mam trochę zdolności manualnych, więc zaczęłam sama takie robić i dołączać je do deklaracji. Kiedy Dorota poprosiła mnie o buciki dla młodzieży, miałam przygotowanych 50. A Dorota powiedziała, że potrzebuje czterysta!

Rozpoczęła się „produkcja”. Jak na złość, kiedy akcja ruszyła pełną parą, Bernadeta złamała rękę.

– Ale wtedy nastąpiło „cudowne rozmnożenie bucików” – żartuje ks. Mateusz. Za druty i szydełka złapały mieszkanki Zebrzydowic,

buciki przychodziły też pocztą z innych miejscowości.

– Bucik to tylko gadżet. Bez tego drugiego elementu – wiernej i stałej modlitwy – nie ma żadnego znaczenia – uśmiecha się Bernadeta Holeksa. – On ma tylko przypominać o podjętym przyrzeczeniu i zobowiązaniu.

Pakiet startowy

Ania tłumaczy, że akcja opiera się na zaangażowaniu liderów, którzy organizują swoją 20-osobową ekipę. Lider przydziela każdemu jedną tajemnicę Różańca, którą wraz z codzienną modlitwą odmawia się przez dany miesiąc. Na początku akcji każdy otrzymuje z zebrzydowickiego sztabu także włóczkowy bucik oraz „wizytówkę”. – Bucik dołączamy do przedmiotów, których używamy codziennie – mówi Nina. – Żeby nam przypominał o naszym



yka życia



wypełnieniem testamentu Papieża Polaka.

Nasz front walki

– W czasie wojen ludzie w różnorodny sposób walczyli o życie i je ratowali – zwłaszcza życie dzieci. Choć dziś front jest inny, nadal giną miliony dzieci. To nasz front walki – walki o życie dla nienarodzonych – podkreślają młodzi z Zebrzydowic. – Szacuje się, że na całym świecie w ciągu jednego tylko roku zabijanych jest około 50 milionów nienarodzonych dzieci! Z danych tych wynika, że liczba dzieci zabijanych w wyniku aborcji rocznie jest większa niż liczba ofiar całej II wojny światowej. My chcemy to zło dobrem zwyciężyć. Mamy niezwykle skuteczną broń masowego rażenia – Różaniec!

Młodzi już się zdążyli zorientować, że będą mieli wokół siebie także przeciwników. Kiedy informacja o „Buciku” ukazała się na jednym z portali internetowych, posypały się komentarze: „Całe szczęście, że tego typu sprawy reguluje ustawa, a nie ojciec Mateusz z Zebrzydowic, który robi z różańca antyaborcyjny totem”; „zjednoczy, to fakt. Czekam na »krzyż i wiernych« w Zebrzydowicach”; „zamiast duchowej adopcji proponuję wybrać się do schroniska dla psów i zaadoptować z realnym skutkiem”; „odklepać różaniec jest prosto. Realnie pomóc już trudniej”.

– Bez łaski wiary trudno zrozumieć dzieło Duchowej Adopcji – mówi Bernadeta Holeska. A ks. Mateusz Dudkiewicz dodaje: – Takie komentarze jeszcze bardziej nas mobilizują do modlitwy.

– Zachęcamy wszystkie osoby, które chcą włączyć się w budowanie cywilizacji życia, do przyłączenia się do naszej akcji, stworzenia własnej ekipy i rozpoczęcia modlitwy od stycznia – zaprasza Ania.

Szczegóły na temat zebrzydowickiej akcji można znaleźć na internetowej stronie parafii: www.zebrzydowice.diecezja.bielsko.pl, a zgłaszać można się do Ani Wiji: aniawija@op.pl.

zobowiązaniu. Do telefonu, do piórnika, do okładki Pisma Świętego.

„Wizytówka” natomiast zawiera tekst modlitwy codziennej i deklarację duchowej adopcji. Zadaniem lidera jest motywowanie grupy do wytrwałości, a także informowanie swojej ekipy o zmianie tajemnicy Różańca w kolejnym miesiącu i wręczenie nowej niespodzianki związanej z akcją.

– „Bucik” to taki różańcowy mix – dwa w jednym – mówią oazowicze. – Czyli Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego plus Żywy Różaniec. Wystarczy zebrać wokół siebie 19 osób, ekipę zgłosić do Ani Wiji, która przekaze liderowi „pakiet startowy” dla całej grupy.

Czy zdarzyło się im zapomnieć o modlitwie? Odpowiadają zdecydowanie: – Zapomnij, że zapomnisz! Stawka jest wysoka – tu chodzi o życie! Ci, którzy tworzą cywilizację życia – wielkie marzenie Jana Pawła II – nie zapominają! Wywalczenie daru narodzin dla dzieci zagrożonych mordem w białych rękawiczkach będzie pięknym

Modlitewny oręż



Ks. MATEUSZ DUDKIEWICZ, WIKARIUSZ PARAFII WNIĘBOWZIĘCIA NMP W ZEBRZYDOWICACH

– Jestem przekonany, że akcja to owoc naszej wrześniowej modlitwy – na jednej z pierwszych odpraw oazowych mówiliśmy o tym, że jako oaza powinniśmy „coś” zrobić – ewangelizację, akcję, przedstawienie...? Modliliśmy się

o dobre rozeznanie, bo w ostatnich latach dużo się działo – były festyny, koncerty, przedstawienia. Ale pozostawało pytanie, na ile „to jest to”. Bo młodzi ludzie byli na akcji, koncercie, ale potem znikali... Na sierpniowym odpuszcie parafialnym zrodził się pomysł DUCHOWEJ REWOLUCJI. Umówiliśmy się, że przez dziewięć dni każdy z nas będzie się modlił w tej intencji i ofiaruje jakąś formę postu. Czas nowenny minął – nic nie wymyśliliśmy, rozeszło się po kościołach... A w listopadzie zrodził się pomysł „Bucika”.



DOROTA KANIA, KATECHETKA W II LO IM. KOPERNIKA W CIESZYNIE

– „Bucik”, zainicjowany przez moje uczennice, to dla mnie ważny znak, żeby zawsze w 100 proc. i wciąż na nowo angażować się w to, co robię. Dla nas, nauczycieli, wiele tematów powtarza się co roku

– i to, o czym mówimy, jest dla nas tak oczywiste, że czasem nie zauważamy, iż dla naszych uczniów to absolutna nowość, która może przeprowadzić rewolucję w ich głowach i sercach. Kiedy na lekcji mówiłam licealistom o Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, miałam ze sobą małe buczki zrobione na drutach. Dla mnie to symbol tego dzieła, znany od lat, dla moich uczennic był nowością, która zainspirowała je do tej niezwyklej w swoich rozmiarach akcji modlitwy za życie poczęte.



NATALIA PODZORSKA z KACZYC

– Akcja „Bucik” to wyraz naszego sprzeciwu wobec tego, co się dzieje – wobec braku szacunku dla życia: aborcji, in vitro. Nie zgadzamy się na to! To nie jest tak, że jako młodzi ludzie pójdziemy za pseudonowoczesnymi poglądami o rzekomej wolności wyboru. Życie jest darem. A my wierzymy, że modlitwa jest skutecznym sposobem, żeby tego daru nikt nie odebrał bezbronnym.

■ R E K L A M A ■

NIE CZEKAJ DO NOWEGO ROKU

Nowa Indica Vista 1.4
do natychmiastowego
odbioru w salonach TATA Motors

22 950 zł
+
Promocyjny pakiet wyposażenia za 5 000 zł

Tylko 50 sztuk!
Tylko do 29.12.2010!

OWIE PODSIĘKI POWIETRZNE	KLWATZACZKI
SYSTEM ABS	ELASTYKOWY SZTYB
KIEROWANIE KIEROWCY	CENTRALNE ZAMEK Z PŁOTEM
SIŁA GWARANCJI	SBI ASSISTANCE

Cena samochodu w promocji 27 950 zł



www.tatamotor.com.pl

TATA MOTORS

AUTO GLEŃSK
ul. Bieruńska 64, 43-200 Pączęzna
Tel. (32) 447-44-04

Dealer samochodów marki TATA

Zmarł ks. kan. Ludwik Lasota

Żył dla Boga i Gołyskiej Pani

Niespodziewanie 6 grudnia **odszedł do Pana były proboszcz parafii Chrystusa Króla w Chybiu**. Jeszcze dzień wcześniej uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych w strumieńskim sanktuarium św. Barbary.

Ks. kan. Ludwik Lasota miał 68 lat, a urodził się w Ruptawie, niedaleko Wodzisławia. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1967 r., a następnie pracował m. in. w Chorzowie, Katowicach, Mikołowie. Od sierpnia 1982 r. aż do 2007 r. był proboszczem w Chybiu.

Czas jego 25-letniej posługi proboszczowskiej wypełniły starania związane z utrzymaniem parafialnej świątyni i jej otoczenia. Dzięki staraniom ks. kan. Lasoty wybudowany został dom katechetyczny, gruntownie odnowiony i przebudowany kościół. – Wygląd świątyni i jej otoczenia jest jakimś odzwierciedleniem ducha wspólnoty parafialnej, więc to nie tylko kwestia estetyki, zewnętrznego ładu, ale także znaczenia, jakie dla parafian ma ich świątynia: przecież bez ich zaangażowania niczego bym tu zrobił – mówił kilka lat temu.

Odrestaurowane zostały też stare obrazy pochodzące z kościoła

w Zarzeczcu, a impulsem wielu zmian było dla śp. ks. kan. Lasoty pragnienie należytego uczczenia obrazu MB Gołyskiej. Przed przeniesionym z gołyskiej kaplicy wizerunkiem Matki Bożej zapoczątkował comiesięczne czuwania modlitewne, a co roku z ogromną radością witał pielgrzymów przybywających do Chybia na „gołyski” odpust. Wychodził im naprzeciw, pozdrawiał i prowadził do kościoła na modlitwę.

Pieczołowicie dokumentował tradycję kultu MB Gołyskiej, gromadził świadectwa łask. Mocno przeżył też szczęśliwy dzień w 1999 r., kiedy kościół w Chybiu, dekretem biskupa Tadeusza Rakoczego, podniesiony został do rangi lokalnego sanktuarium Matki Bożej. Cieszył się także, gdy pięć lat później odbyła się koronacja obrazu koronami biskupimi.

Dbał o parafialne grupy, opiekował się chórzystami, nie zapo-



Ks. kan. Ludwik Lasota wita pielgrzymujących do MB Gołyskiej

minał o wspieraniu przesiedlonych do Chybia zarzeczan. Troszczył się o szkolne posiłki dla głodnych dzieci. Spośród parafian doczekał się powołań kapłańskich i zakonnych.

Wyrazem uznania dla duszpasterskich starań był nadany śp. ks. Lasocie tytuł kanonika, a także przyznany mu przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej

medal „Pro Consecratione Mundi”. W 2006 r. ks. kan. Ludwik Lasota znalazł się też w gronie laureatów samorządowej nagrody – Srebrnej Cieszyńianki.

W sobotę 11 grudnia br., pożegnany przez parafian i kapłanów dekanatu strumieńskiego, spoczął na cmentarzu w Chybiu.

mb

Konkurs dla czytelników

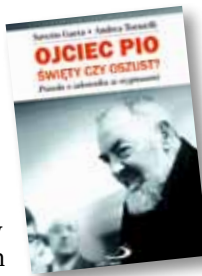
Prawda o ojcu Pio

Uwielbiany przez miliony wiernych na całym świecie święty z Pietrelciny ma wielu czcicieli także w naszej diecezji. Działają grupy modlitewne i organizacje charytatywne jego imienia.

Święty czy oszust? – takie pytanie postawili dwaj znani włoscy dziennikarze watykańscy, odpowiadając szczegółowo na wiele wątpliwości, jakie pojawiały się wokół ojca Pio i jego stygmatów.

Podtytuł tej kolejnej książki o ojcu Pio: „Prawda o zakonniku ze stygmatami” nie jest reklamowym chwytym, ale raczej

właściwym podsumowaniem całego, przeprowadzonego z rzetelnością śledztwa. Zostały w nim poddane analizie zgromadzone w różnych okresach materiały na temat niezwykłych ran na ciele zakonnika z Pietrelciny. Przytoczonych zostało wiele cennych, w tym także niepublikowanych dotąd dokumentów. Wszystko po to, by pokazać prawdziwy obraz osoby i dzieła stygmatyka, którego Jan Paweł II ogłosił świętym.



Obszerną publikację na ten temat wydało wydawnictwo Edycja Świętego Pawła. Dla czytelników „Gościa Niedzielnego” mamy trzy egzemplarze tej ciekawej książki. Rozlosujemy ją wśród czytelników, którzy do 10 stycznia nadeślą

pod adresem naszej redakcji (43-300 Bielsko-Biała, ul. Żeromskiego 5-7) odpowiedź na pytanie: gdzie w diecezji bielsko-żywieckiej istnieje kościół lub kaplica pod wezwaniem św. o. Pio?

tm

Na anielskiej fali 90,2 FM



RADIO
ANIOŁ
BESKIDÓW

ul. św. Jana Chrzciciela 14,
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00

nr konta bankowego: 35 1020
1390 0000, 6002 0168 0446

www.radio.diecezja.bielsko.pl
„Gość Niedzielnny”
w „Aniele Beskidów”
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

Podziękowania za kulturowanie tradycji

Góralskie znaczy piękne

Górale Żywieccy – oddział Związku Podhalań – tym razem w kościele w Juszczyźnie **podziękowali Bogu i ludziom za kolejny rok swej pracy**. Jednym z jej owoców jest wydany właśnie czwarty tom gwarowych utworów.

To utwory nadesłane na konkurs literacki „Piykno jest nasa Ziymia Żywiecko”. Z radością odnotowujemy co roku wzrost liczby uczestników tego konkursu: dzieci, młodzieży i dorosłych – mówi Adam Banaś, prezes Górali Żywieckich, i przypomina, że ocalanie góralskiej mowy jest jednym z zadań, które stawiają przed sobą Górale Żywieccy.

Podsumowując mijający rok nie ma wątpliwości, że najważniejszym wydarzeniem był II Światowy Zjazd Górali Polskich.

W Beskidach uroczystości odbywały się w Rajczy i w Koniakowie.

W programie całorocznej działalności znalazło się prawie 200 innych wydarzeń, spotkań, pielgrzymek. Pięknym świadectwem wiary był udział ponad 100 żywieckich górali w uroczystościach sprowadzenia relikwii św. Antoniego przez braci Czechów do Ostrawy. Byli też liczną delegacją na pogrzebie prezydenckiej pary w Krakowie i na beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



ARCHIWUM GÓRALI ŻYWIECKICH ZP

Na podsumowaniu 2010 roku zagrały „Hajduki” z Pewli Ślemieńskiej

Wszędzie pojawiali się w góralskich strojach, towarzyszyła im góralska muzyka. – Bo w całej związkowej działalności chodzi o góralską duszę: wiarę, strój, język, muzykę. Tego chcemy bronić i to chcemy przekazywać następ-

nym pokoleniom. Dlatego jednym z najradośniejszych wydarzeń tego roku było przyjęcie imienia Górali Żywieckich przez Szkołę Podstawową w Okrajniku – dodaje Adam Banaś.

tm

Beskidzkie Boże Narodzenie

Z Koniakowa w eter

Kościół św. Bartłomieja zobaczą telewidzowie na całym świecie! W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, czyli w niedzielę 26 grudnia, o 13.00 TVP Polonia przeprowadzi na żywo **transmisję Mszy świętej z tej świątyni**.

To będzie przede wszystkim uroczysta świąteczna Eucharystia na Boże Narodzenie, ale oczywiście postaramy się, aby przy tej okazji pokazać całą tutejszą tradycję i góralską kulturę, zawsze obecną także w kościele – mówi ks. kan. Jerzy Kiera, proboszcz w Koniakowie, za dobrą współpracę z lokalnym środowiskiem nagrodzony w tym roku laurem Srebrnej Cieszyńnianki.

W procesji wraz z darami eucharystycznymi wierni poniosą najcenniejsze skarby tradycji mieszkańców tej ziemi: dzieci – połaźniczki, z którymi odwiedzą sąsiadów, składając świąteczne życzenia, a starsi – piękne koronki.

Gazda Piotr Kohut z Elżbietą Legierską-Niewiadomską przyniosą symbole odradzającej się wspaniale tradycji pasterskiej: owcze runo i oscypki. – Pojawi się też wigilijna świeca, symbolizująca ofiarność i wrażliwość koniakowskich parafian na potrzeby bliźnich – dodaje ks. Kiera.

Będą też ornaty zdobione koniakowską koronką i tradycyjnymi haftami, oraz góralskie stroje. W śpiewanie kolęd i pastorałek włączą się liczne kapele góralskie z Koniakowa, a muzycy zagrają na starych instrumentach. Zabrzmia m. in. heligonki, rogi pasterskie, kozy...

mb

Betlejem w Strumieniu

Anielskie zaproszenie i żywe zwierzątka

Już od 20 grudnia przy sanktuarium św. Barbary można odwiedzać zbudowaną po raz czwarty żywą szopkę. Przy żłóbku będzie wielbłąd Czesio i wiele innych zwierząt...

W pierwszych dniach grudnia gotowy był zapraszający pielgrzymów anioł: zbudowany z 14 tysięcy ledowych światełek i zawieszony przy wejściu na kościelny dziedziniec. Będzie do 30 stycznia zachęcać do odwiedzenia szopki, w której w specjalnych boksach wokół Świętej Rodziny i Dzieciątka, zgromadzonych zostało około 200 zwierząt egzotycznych i rodzimych. Na kilka tygodni w żywej szopce zamieszkają m. in.: wielbłąd, osioł, alpaki, lamy, daniele, sarny, owce, ptaki.

Podobnie jak w poprzednich latach, będą one stanowić tło dla żłóbka, usytuowanego w centralnym punkcie „Strumieńskiego Betlejem”. Tu w dni świąteczne gościć

będą żywe święte rodziny z maleńkimi dziećmi. W dni powszednie zastąpią je drewniane figurki.

– Przy żłóbku kolędownic będą dziecięce i młodzieżowe zespoły kolędnicze, harcerze. W niedzielę 26 grudnia, a także 2 i 9 stycznia – zawsze o 12.00 i 15.00 – zapraszamy też na plenerowe misterium „Z aniołami do Betlejem”, w wykonaniu Grupy Teatralnej ze Zbytkowa – mówi ks. Paweł Hubczak, inicjator budowy szopki. Podobnie jak w poprzednich latach, w pracę oraz dyżury opiekunów szopki włączyli się członkowie Bractwa św. Barbary oraz wielu innych parafian.

Żywa szopka otwarta będzie codziennie od 8.00 do 21.00. aśś

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Parafia św. Barbary w Strumieniu

Kilka ważnych dat

Świątą przyszedli do Strumienia uczcić górnicy z różnych kopalń. Przed patronką pokłonili się też członkowie parafialnego Bractwa św. Barbary. Wraz z całą parafią i pielgrzymami podczas odpustu dziękowali Bogu za pierwszy rok **jedynego w Polsce sanktuarium tej świętej.**

To najmłodsze w naszej diecezji sanktuarium, bo tę rangę strumieński kościół św. Barbary otrzymał zaledwie rok temu. Jest to jednak zwieńczenie wielowiekowej czci, jaką św. Barbara otaczana jest tu od wieków. Dziękczynienie za pierwszy rok sanktuarium zbiegło się z kilkoma jubileuszami: z 220. rocznicą poświęcenia kościoła, a także 500-leciem założenia przez Mikołaja Brodeckiego szkoły w Strumieniu. Połączyło się też z powitaniem w parafii nieobecnych tu od końca XVIII w. pamiątek sakralnych.

Tryptyki wędrowne

– Okres po 1480 r., gdy właścicielem tego terenu był Mikołaj Brodecki, to były dobre czasy dla Strumienia – nie ma wątpliwości ks. prał. Oskar Kuśka. To Brodecki wystarał się o prawa miejskie, w miejsce starego kościółka Świętego Krzyża ufundował nowy drewniany kościół św. Barbary, szkołę, zakładał stawy hodowlane i wspierał rzemiosło. W 1510 r. wraz ze szkołą ufundował też kościelny tryptyk dedykowany św. Mikołajowi.

Niecałe 300 lat później, kiedy w Strumieniu stanął obecny, murowany kościół św. Barbary, wyposażenie obu starych świątyń przekazane zostało do należącego wówczas do parafii strumieńskiej Zarzecza, gdzie powstawał właśnie kościół i kaplica na Gołysz. Prawdopodobnie wtedy trafił tam tryptyk św. Mikołaja, który po kolejnych 100 latach ustąpił miejsca zakupionemu nowemu wyposażeniu wewnątrz. Stare figury i obrazy oddano

pod opiekę najbardziej zasłużonych zarzeczan. Tak tryptyk znalazł się w prywatnej kaplicy, skąd na początku XX w. odkupiło go muzeum.

– Wiedziałem o jego istnieniu i poszukiwałem go od lat. Nie było to łatwe, bo wyposażenie świątyń z Zarzecza przy rozbiórce przewożono bez żadnego uporządkowania w kilka miejsc – tłumaczy ks. prał. Kuśka, który po 25 latach duszpasterzowania w parafii wciąż z pasją zgłębia jej przeszłość. – Natrafiłem na jego ślad w Muzeum Śląskim. Chciałem go zobaczyć i wtedy okazało się, że muzeum dysponuje też drugim tryptykiem św. Mikołaja, o kilkadziesiąt lat starszym i również odnalezionym w Zarzeczu. To najprawdopodobniej tryptyk z kościoła Świętego Krzyża, datowany na ok. 1450 r.

Obydwa XV-wieczne zabytki są dziś własnością muzealną,



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Dziękczynnej Eucharystii przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy. PONIŻEJ Z LEWEJ: Tych zabytkowych tryptyków od przeszło 200 lat w Strumieniu nie było

ale do kościoła wróciły kopie starych tryptyków i podczas obchodów pierwszej rocznicy sanktuarium można je było oglądać w prezbiterium – wraz z odnalezioną w prywatnych rękach zabytkową figurą z najstarszego kościoła strumieńskiego.

Kwiaty dla jubilata

Podczas odpustowej Eucharystii parafianie dziękowali za pierwszy rok sanktuarium, a także za 25 lat duszpasterskiej posługi proboszcza. Na przygotowanym z okazji tego jubileuszu kalendarium tej pracy z każdym rokiem wydłużała się lista podej-

mowanych prac nad rozbudową i rekonstrukcją sakralnych pamiątek. Zabytkowe tryptyki to tylko jeden z odnalezionych dzięki staraniom ks. prał. Kuśki skarbów strumieńskiej przeszłości.

Biskup Tadeusz Rakoczy, składając gratulacje i życzenia, podkreślał bogate owoce tej pracy, zarówno duchowe, jak i materialne: gruntownie odrestaurowany kościół z zapleczem, a także budowaną w Zbytkowie świątynię. Za zaangażowanie dziękowali ks. prał. Kuśce parafianie, a także przedstawiciele organizacji społecznych i władz miejskich Strumienia.

Alina Świeży-Sobel

Moim zdaniem



KS. PRAŁ. OSKAR KUŚKA, PROBOSZCZ I DZIEKAN

– Pierwszy rok istnienia naszego kościoła jako sanktuarium św. Barbary zakończyliśmy przeżyciem misji świętych, które poprowadzili ojcowie jezuiti. Wcześniej wśród rodzin parafii odbywała się

peregrynacja kopii obrazu św. Barbary. Cieszymy się, że coraz więcej osób trafia tu nie tylko na odpust. W ciągu roku całe grupy pielgrzymów przybywały tu modlić się za wstawiennictwem św. Barbary, a tysiące osób ma do tego sposobność, odwiedzając żywą szopkę przy sanktuarium. W każdy czwartek rano odprawiamy nabożeństwo do św. Barbary połączone z uczczeniem relikwii, śpiewem starych pieśni do naszej patronki. Pamiętamy, że opiekuje się nie tylko górnikami, ale również całą parafią i całym miastem.